№ 27. Czwartek dnia 3 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5 , poczta 5.00

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczeg 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1.60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz

P. P. S. i H. K. T.

(P.) Zaintryguje zapewne każdego to zestawienie dwóch znanych dobrze firm P.P.S. i H. K. T. w nagłówku słów niniejszych, które w całości poświęcić musimy im obydwu.

Powodem tego jest fakt, że wychodząca w Katowicach „Gazeta Robotnicza“, organ tamtejszych socjalistów polskich, których na szczęście, Śląsk Górny liczy bardzo niewielu, donosząc o niedawnych ekscesach bolszewickich w Zagłębiu Dąbrowskim, w związku z interpelacją sejmową w tej sprawie, w artykule specjalnym pisze, iż po przemówieniu posła Daszyńskiego wystąpił „klown“ Korfanty, ale zmuszono go do opuszczenia trybuny. Dokąd—pyta socjalistyczna „Gazeta“ - będą podobni panowie odgrywali rolę w Polsce?

Tyle „Gazeta Robotnicza“, którą, nawiasem mówiąc „Robotnik“ Perlów i Hołówków warszawskich nazywa stale „naszym organem na Śląsku“. Ale nie oto nam chodzi.

Najważniejszą rzeczą jest fakt, że artykuł organu P. P. S. na Śląsku przedrukował skwapliwie w całości inny organ — H. K. T. polakożercza „Kattowitzer Zeitung“, opatrując go naturalnie komentarzami ze swej strony, w których przestrzega ślązaków przed kłamliwymi obietnicami „tych panów“. A zatem P. P. S. i H. K. T. dwie głośne firmy stanęły na jednej platformie. Dwa ich organy poparły się wzajemnie, wspólnie zwalczając żywioły narodowe polskie, wspólnie lżąc patrjotę Korfantego, przywódcę najliczniejszej grupy sejmowej. klubu ludowonarodowego, za którym stoi większość naszego społeczeństwa.

Znienawidzony przez prusactwo syn ludu śląskiego, Korfanty, opiekun naszych rzesz robotniczych w czasie ich przymusowej tułaczki podczas wojny, o którym. z najwyższym szacunkiem wyrażają się powracający z Prus robotnicy polscy, dla „Katowizerki“ jest jedynie klownem! Nie byłoby w ten nic dziwnego, że organ hakatystów na Śląsku, ziejąc nienawiścią ku niemu, w ten sposób wyraża się o jednym z najwybitniejszych polityków polskich, ale zapamiętajmy to sobie, że „Katowicerka“ powtarza wspomniany artykuł za organem socjalistów polskich!

A więc P. P. S. i H. K. T. podały sobie ręce!

I niechaj to nikogo nie dziwi, gdyż nie jest to zawarciem nowego przymierza, ale odnowieniem oddawna istniejącego, bo P. P. S. łączy się z prusakiem, żydem, moskalem, gdy tylko zachodzi potrzeba zaatakowania większości narodowej społeczeństwa polskiego! Nie jest to zawarcie nowego przymierza, powtarzamy raz jeszcze, bo te same ręce ściskały się i ż w stolicy Polski wolnej po ucieczce niemców przy przyjeździe do Warszawy pierwszego u nas ambasadora, który wyprzedził Noulensów i Hovardów, ambasadora w pikelhaubie z czerwonym gałgankiem, uciekającego później sromotnie pod naciskiem polskiej opinji publicznej z walizami n a c h B e r l i n prusaka Keslera.

P. P. S. i H. K. T. razem. I jedni i drudzy nie mogą ścierpieć Polski Paderewskich, Korfantych i Hallerów. ale za wszelką cenę pragną Polski Moraczewskich, Thugutów i Perlów, więc znalazły się we wspólnych okopach i choć każde z nich z innego działa rzuca pociski, w jedną stronę mierzą.

Znamienne, bardzo znamienne!

Z walk Poznańczyków pod Lwowem.

Od żołnierza 1 kompanji poznańskiej, walczącej pod Lwowem, otrzymał „Dziennik Poznański“ następujący opis walk:

„Po serdecznem przyjęciu w Warszawie, zwłaszcza przez państwa Paderewskich, — przed którymi defilowaliśmy na Krakowskiem Przedmieściu, wyjechaliśmy natychmiast do Przemyśla, gdzie nas generał Iwaszkiewicz przyłączył do grupy gen. Aleksandrowicz.

W związku z tą grupą dostaliśmy rozkaz, aby d. 15 marca o godz. 7 m. 10 r. rozpocząć atak z Sądowej Wiszni na Dolhomościska i zająć tam cmentarz i dwór. O godz. 9 m. 30 zajęliśmy nietylko wyznaczone objekty, lecz i całą wieś mimo trudnego terenu i roztopów, utrudniających pochód.

Nazajutrz 17 marca rano, w ciągu pół godziny odparliśmy kontratak ukraiński, prowadzony przez 5 batal̨jon 2 p. piechoty ukraińskiej. Walkę utrudniało pruskie wyekwipowanie i hełmy polowe niektórych formacji ukraińskich, co było przyczyną wzięcia dwu naszych do niewoli, wskutek niepoznania nieprzyjaciela.

Na dzień 18 dostaliśmy rozkaz,— aby wziąć udział w przebiciu drogi do Lwowa; — maszerować mieliśmy z Sądowej Wiszni do Gródka Jagiellońskiego torem kolejowym. W akcji tej wzięliśmy udział w sforsowaniu czterech linji okopów ukraińskich, nie licząc mniejszych utarczek.

Na szczególnie zacięty opór natrafiliśmy pod Mielnikiem, gdzie też cały ciężar pracy leżał na naszej kompanji, tam też najwięcej ponieśliśmy strat, gdyż byliśmy pod skoncentrowanym ogniem piechoty, karabinów maszynowych, miotaczy min, armat piechoty i dział polowych.

O godz 8-ej wiecz. przybyliśmy jako pierwsi do Gródka, radośnie witani przez ludność i wojsko, które miało na wyczerpaniu amunicję.

Kompanja nasza zdobyła dwie armaty, jeden miotacz min i dwa kulomioty; nasze straty wynoszą 30 rannych i 5 zabitych.

Walki polskie.

WARSZAWA, 1 kwietnia.

Front galicyjski: Pod Lwowem obustronna działalność artylerji. Wypad nieprzyjaciela na Zielów odparto.

Na południe od linji kolejowej Lwów—Przemyśl ogień artyleryjski i utarczki patroli. Silniejsza wywiadowcza działalność nieprzyjaciela dała się odczuć pod Dobrzanami. Koło Chyrowa i Nowego Miasta zwykłe walki przednich oddziałów. Na linji Szczerzec i Zamek ożywiona działalność artyleryjska.

Front wołyński: Po odpartym wczoraj ataku nieprzyjaciel ograniczył się do ostrzeliwania naszych pozycji nad Stochodem ogniem artylerji.

Front Litewsko-Białoruski. Deszcze i roztopy ograniczają akcję bojową do potyczek i wywiadow. Z pod Łogiczyna wyparto bolszewików w kierunku na Mokraja. Nasz oddział wywiadowczy starł się pod Luszniem z czerwonogwardzistami i odrzucił ich w kierunku na Mołczadź. Patrole nasze dotarły do pozycji nieprzyjacielskich pod Wsiami Szeroką i Doliną, 6 klm. na południe od Lidy.

Haller m. p.

TELEGRAMY.

Gen. Henrys naczelnym dowódcą wojsk polskich.

PARYŻ, 1 | 4 -- Rada czterech odbywa codzienne konferencje. Postanowiono wysłać do Rumunji materjał wojenny, potrzebny do przeprowadzenia operacji wojskowej, mającej na celu zwalczenia niebezpieczeństwa, jakie powstało wskutek przyjęcia się bolszewizmu w Budapeszcie. Podobno gen. Mangin ma objąć naczelne dowództwo nad wojskami koalicji na Węgrzech i w Rumunji, gen. Henrys zaś nad wojskami w Polsce.

Wojsko ukraińskie na granicy ziemi lubelskiej.

Tel. wł. „Kurjera Częst."

LUBLIN, 2 kwietnia. — „Ziemia Lubelska" dowiaduje się z najpewniejszego źródła, iż na granicy Królestwa Polskiego w Rzeplinie, pow. tomaszowskim 12 wiorst od Łaszczowa, pojawił się podjazd ukraiński w sile 15 ludzi.

Wśród ludności miejscowej wywołało to popłoch.

Austrja pójdzie śladem Węgier?

PARYŻ, 1 | 4. — Donoszą nam: Korespondent „Matina" w Hadze dowiaduje się ze źródła wiedeńskiego: W Wiedniu spodziewają się niebawem usiłowań żywiołów komunistycznych, zmierzających do zagarnięcia władzy. Ruch bolszewicki ma się rozpocząć równocześnie we Wiedniu, Lincu i Grancu.

Głodowa śmierć 10 tysięcy osób?

PARYŻ, 2|4. Delegacja ormiańska wystowała do konferencji pokojowej prośbę, utrzymaną w tonie tragicznym. Podaje ona mianowicie do wiadomości telegram urzędowego ajenta amerykańskiej komisji ratunkowej w Tyflisie, donoszący, że wszędzie brak chleba. 45.000 mieszkańców w Erywaniu znajduje się w strasznem położeniu. W okolicy Dodir nie można znaleźć kawałka mięsa. Kobiety wyrywają sobie z rąk mięso nielicznych zdechłych koni. Za tydzień będzie stracone życie 10.000 ludzi.

Spisek przeciw Wilsonowi i Clememceau.

BERLIN, 2|4. „Berliner Tageblatt" donosi z Genewy: Drogą pośrednią z Paryża dochodzi nas wiadomość, że policja wpadła na trop nowego bolszewickiego spisku, zwróconego przeciw kierującym mężom koalicji. Wilson i Clemenceau mieli otrzymać listy z pogrożkami.

Projekt państwa neutralnego dookoła Gdańska?

KRAKOW, 1|4. Radjo st. krakowskiej z Paryża. „Temps" pisze w sprawie Gdańska. Rządy sojusznicze i sprzymierzone postanowiły już przejść do porządku dziennego nad zarzutami niemieckimi i w razie potrzeby poprzeć wylądowanie wojsk polskich siłą.

Przedsięwzięcie to nie będzie miało znaczenia dla przyłączenia ostatecznego Gdańska do Polski. W sprawie, dotyczącej granic Polski, rządy zdają się skłaniać do utworzenia naokoło Gdańska państwa neutralnego, aby uniknąć przyłączenia tej części wybrzeża już to do Niemiec, już to do Polski.

Złoto niemieckie za żywność.

BRUKSELA, 1 | 4. Pociąg przybyły z Berlina przywiózł 175 miljonów w złocie na zapłacenie ceny żywności dla Niemiec.

Wybuch cysterny naftowej na okręcie.

PARYŻ. — Z Wenecji donoszą: Parowiec St. Spiridione, w pobliżu grobli portowych San Bazylia, który właśnie opuszczał, eksploatował. Katastrofę spowodował wybuch jednej z cystern naftowych, któremi parowiec był załaodowany. Liczba zabitych wynosi 70, rannych przeszło 110 osób.

Zmiana zapatrywań Wilsona.

BERLIN, 2 | 4. „Berl. Tagbl." otrzymuje od korespondenta w Lugano informacje:

Paryskie koła wojskowe oceniają sytuację b. spokojnie. Koalicja jest zupełnie pewną swej militarnej siły. Amerykański generał Pershing, który odbył przegląd swych wojsk nad Renem, oświadczył, że wszystko idzie doskonale i że on gotów swój urząd policyjny rozciągnąć na Berlin.

Tylko w Rumunji, według informacji Luigi Barziniego, sytuacja daje powód do pewnych obaw.

„Secolo" donosi z Paryża, że Wilson przekonał się już o niemożliwości, a nawet o niebezpieczeństwie pogodzenia swej polityki idealistycznej z polityką terytorjalną sprzymierzonych. Wilson musi liczyć się z nastrojem tych państw. Na szczęście między Francją i Anglją przyszło do porozumienia w sprawie Syryi na korzyć Francji. Również co do Azji Mniejszej zwyciężyła tendencja, aby Włochom poczynić tam ustępstwa. Przedewszystkiem jednak zrozumiano, że trzeba jak najprędzej zawrzeć pokój.

DZIEN POLITYCZNY.

— W dniach najbliższych wyjeżdża do Paryża i Londynu w sprawach urzędowych — zapewne pożyczki zagranicznej — minister skarbu Englich.

— Wobec wyjazdu przedstawicieli mocarstw Entente'y pozostał w Warszawie w charakterze urzędowego przedstawiciela Francji minister pełnomocny p. Piralon. Złożył on wczoraj w towarzystwie p. Noulens'a oficjalną wizytę prezesowi ministrów i po przedstawieniu Naczelnikowi Państwa papierów uwierzytelniających, obejmie urzędowanie.

— Zapoczątkowane przez „Piastowców" układy o zjednoczenie wszystkich posłów włościańskich nie doprowadziły do skutku.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji przemysłowo - handlowej pod przewodnictwem posła Bruna w obecności ministra Hą-i, przedstawicieli ministerstwa komunikacji i sekcji górniczej. Postanowiono, by Sejm wezwał rząd do wydania rozporządzenia przedsiębiorstwom kopalnianym w sprawie natychmiastowego wprowadzenia trzeciej „zmiany".

Opowieści Hoffmana!...

W rocznicę sławnego pokoju brzeskiego, którym Niemcy i Austrja dobiły się moralnie i politycznie, gen. Hoffman, cyniczny reżyser tej intrygi, wyznał korespondentowi „Daily Mail", że on właściwie jest twórcą Ukrainy:

„Rosja—mówił generał — nie może pozostać podzieloną na kilka państw. — Prędzej, czy później, powróci do jedności politycznej. Ukraina i wszystkie inne państwa rosyjskie są tylko etapami przejściowemi.

W rzeczywistości Ukraina była moja suggestją, moim tworem i bynajmniej nie powstała z żądania spontanicznego ludności, choć ukraińcom podoba się dzisiaj wyobrażać to sobie.

Stworzyłem Ukrainę, aby mieć część Rosji, z którą mógłbym być zawrzeć pokój z kimkolwiek aby tylko austrjacki minister spraw zagranicznych, Czernin, mógł powrócić do Wiednia z czemkolwiek dla dodania odwagi ludności i dla powstrzymania niezadowolenia, które się ujawniało.

Austrja bowiem znajdowała się już w stanię rozpaczliwym, zwłaszcza pod względem żywności. Trzeba więc było zawrzeć pokój z Ukrainą i podpisać pokój „jakikolwiek, dla dodania serca austrjakom".

200 Niemców będzie powołanych do wysłuchania wyroku.

Ag. Havasa donosi, że w Wersalu czynią się przygotowania do Kongresu, który ustali preliminarja pokojowe.

Do wysłuchania warunków zostanie powołanych około 200 reprezentantów niemieckich pod przewodnictwem hr. Brockdorfa Rantzaua. Przygotowuje się dla nich osobny hotel na koszt miasta. Przygotowania wymagają conajmniej trzy tygodnie czasu, tak, że Kongres rozpocznie się najwcześniej w dwa dni po Wielkiejnocy.

Według doniesień holenderskich pokój ma być zawarty równocześnie z Niemcami i Austrją, jednakże nie z Węgrami, ze względu na ich obecny stan wewnętrzny.

Żmija krzyżacka łasi się.

Jak donoszą z Berlina, odbyło się tam dnia 27 b. m. zebranie w pruskiej Izbie panów, na którem przemawiał b. minister von Gerlach na temat antypolskiej polityki Niemiec.

Mówca wyraził ubolewanie (!), że pomiędzy Polskami a Niemcami przyszło do działań wojennych. Można było tego uniknąć, gdyby rząd niemiecki okazał był z góry swą gotowość do ustępstw i przyznał Polakom wolny port w Gdańsku i żeglugę na Wiśle (!). Pruskie min. wojny jeszcze ciągle ożywione jest jednak dawnym duchem.

W dyskusji zebrani przyznali mówcy słuszność (w sam czas!) i podkreślili zwłaszcza błędy antypolskiej polityki w ciągu wojny.

Na zakończenie roczulone zgromadzenie berlińskich krzyżaków oświadczyło się w kierunku poczynienia starań o pozyskanie zaufania Polaków (!!). Nadeptany gad krzyżacki wije się w skurczach bezsilności.

Amerykanie i Japończycy w Syberji.

Z New-Jorku nadchodzi wiadomość, że pomiędzy Ameryką i Japonją dojrzewa poważny konflikt z powodu obsadzenia kolei syberyjskiej.

Japończycy już oddawna obsadzili wschodnią część tej magistrali (Irkuck—Władywostok) na żądanie rządu syberyjskiego, który nie mógł dać sobie rady z bandami bolszewików, pozostałemi perjodycznie we wschodniej Syberji. Podtrzymanie w jaknajwiększym porządku ruchu kolejowego w Syberji bardzo waż-

nem było dla Japończyków, którzy zabierają stopniowo w swoje ręce przemysł i handel w Syberji.

Z drugiej strony poprzedni rząd syberyjski zawarł z Ameryką umowę, na podstawie której Ameryka ma zaopatrzyć Syberję w lokomotywy, wagony i maszyny fabryczne, za co dostaje koncesję na eksploatację magistrali syberyjskiej. Obecnie przyszedł czas zrealizowania tej umowy, lecz Japończycy nie chcą ustąpić.

KRONIKA.

Dziś 3 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koron.	rubl.	za	97,11
500	„	„	„	„	485,51
1000	„	„	„	„	971,11
5000	„	„	„	„	4855,56
10000	„	„	„	„	9711,11

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY.

Rekolekcje dla inteligencji.

W przyszłym tygodniu dn. 8, 9 i 10 kwietnia, t. j. we wtorek, środę, czwartek w kościołku im. Marji odbywać się będą rekolekcje dla inteligencji płci obojej. Uroczystości rozpoczną się o 7 wieczorem, we wtorek 8 kwietnia. Bilety otrzymać można u rektora kościołka.

Poznańczycy w Częstochowie.

Onegdaj bawiła w naszym mieście delegacja wydziału szkolnego Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu w celu zapoznania się z programem naszych seminarjów nauczycielskich. Deputacja zwiedziła Seminarjum im. Kościuszki.

Chrzestne matki żołnierzy.

Z prawdziwą zadowoleniem donosimy, że w myśl projektu „Kurjera Częstoch." powstała w naszem mieście przy Białym Krzyżu (Kilińskiego 7) Sekcja matek chrzestnych żołnierza polskiego.

Osobiste.

Bawiący w Częstochowie red. A. Grzymała-Siedlecki opuścił nasze miasto, udając się do Krakowa, jako szef biura prasowego przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

W sprawie pielgrzymek.

W dniu wczorajszym w urzędzie powiatowym odbyła się narada specjalnie zaproszonych osób w celu omówienia stanu sanitarnego miasta na wypadek, gdyby ściągać miały w tym roku liczniejsze pielgrzymki na Jasną Górę.

Między innemi dr. Rozenfeld zaproponował, aby dla dobra pątników i mieszkańców Częstochowy wzniesione zostały w pobliżu Częstochówki specjalne ubikacje ustępowe, gdyż brak ich zatruwa w czasie upałów powietrze w tej dzielnicy miasta, oraz aby dokonać analizy wody ze studzien Podjasnogórza, gdyż wielokrotnie nie nadaje się ona do picia.

Omawiano też konieczność zaopatrywania przybywających pątników w jadło w specjalnie urządzonych na ten cel kuchniach.

Podziękowanie.

Za ofiarowane mk. 400 na sienniki dla żołnierzy 27 p. p., złożone przez Związek restauratorów składam żołnierskie „Bóg zapłać!"

Bokszczanin
Pułkownik i dow. 27 p. p.

Żołnierz polski.

W najbliższym czasie pojawi się pismo dla żołnierzy p. t. „Żołnierz polski", którego zadaniem będzie dostarczenie naszym wojskom walczycym na rozmaitych frontach, stałych informacji o wszystkich sprawach związanych z akcją wojskową w Polsce i stworzenie przez to jednolitej wszybkiej służby informacyjnej na naszych frontach.

O młodzież szkolną.

Od pewnego czasu młodzież szkolną spotyka się w kinematografach dla dorosłych, cukierniach i po godzinach regulaminem szkolnych objętych, spacerającą w alejach.

Pozatem młodzież pozaszkolna nosi mundurki i czapki szkolne, wałęsając się parami w godzinach wieczorowych po ulicach miasta.

Przypominamy komu należy o stworzeniu nadzoru wychowawców, którzyby młodzież usuwali z miejsc publicznych w zakazanej porze.

Kaucja za pasy.

Wydział surowców wojennych minist. przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że zniesiono pobieranie kaucji za pasy transmisyjne.

Wszyscy, którzy złożyli kaucje za pasy w wydziale surowców wojennych ministerstwa przemysłu i handlu, mogą je odebrać za zwrotem wydanych kwitów.

Z kaucji, pobranych przez okupantów, będą zwracane tylko te, które były złożone w papierach procentowych lub listach gwarancyjnych, o ile przeszły w posiadanie wydziału surowców wojennych.

Ogłoszenia kinematografów

Ponieważ niektóre przedsiębiorstwa kinematograficzne, w celu wywołania sensacji podają w ogłoszeniach tytuły i teksty niestosowne i niezgodne z tak zw. legitymacją filmową, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie orzekające, że tekst ogłoszeń o obrazach filmowych winien być uzgodniony z legitymacją filmową. W razie przekroczenia tego osoby podające ogłoszenia będą pociągnięte do odpowiedzialności na zasadzie art. 133 kod. karnego

Ogłoszenia, jakich nigdzie niema!

Stosunki lwowskie obecnie panujące będzie można kiedyś po latach poznać również i z ogłoszeń dzienników lwowskich. Warto je powtórzyć. Niedawno donieśliśmy, że ogłosiło się przedsiębiorstwo „naprawiające szybko i tanio uszkodzone granatami domy".

W dziennikach lwowskich, które wczoraj nadeszły do „Kurjera", spotkaliśmy znów wielce oryginalne ogłoszenie „o najlepszym sposobie na wypadanie szyb od huku armatniego".

Nie, tego stanowczo jeszcze nie było! Patrzcie, częstochowianie, w jakich warunkach przeżywają pierwsze chwile wolnej Polski mieszkańcy Lwowa.

Z zebrania wójtów.

Na wtorkowem zebraniu wójtów pow. częstochowskiego w urzędzie powiatu delegat ministerstwa skarbu wydziału propagandy pożyczki państwowej, p. Borowski zwrócił się z apelem do wójtów gmin w sprawie popierania wśród włościan kupna pożyczki państwowej. Zebrani zapewniali delegata, iż wieś polska poprze pożyczkę państwową, co czas najwyższy uczynić, gdyż wieś nasza prawie nic nie daje na cele narodowe.

Z Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę dn. 6 b.m. w lokalu Tow. Aleja I nr. 9, o godz. 3 po poł. odbędzie się miesięczne ogólne zebranie członków T-wa. Porządek obrad zapowiada: 1) Zagajenie zebrania. 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego zebrania. 3) Odczytanie korespondencji piotrkowskiego i płockiego ogrodniczych towarzystw. 4) Pogadanka p. Jastrzębskiego „o przesadzaniu roślin pokojowych" z pokazem tegoż przesadzania. 5) Sprawa sztandaru ogrodniczego. 6) Sprawa wystawy jesiennej ogrodniczej. 7) Wolne wnioski członków.

O liczne przybycie pp. członków i miłośników ogrodnictwa uprasza Zarząd.

Co o znaczy?

Dowiadujemy się, że onegdaj do wsi Rększowice w pobliżu pogranicza pod Częstochową przyszli prusacy, którzy **wykupili od włościan tamtejszych wszelką żywność**, a więc jajka, masło sery, ktore miały być przewiezione na targ do naszego miasta, poczem obładowani żywnością z Polski wrócili najspokojniej w stronę Śląska. Dodać należy że niemcy płacili wszelkie żądane i nawet bardzo wysokie ceny.

Co to znaczy? A cóż robią posterunki straży granicznej, żandarmerja i policja komunalna w tej okolicy, skoro pozwoliły bezkarnie przekroczyć prusakom granicę w stronę Królestwa, a później objuczonym żywnością powrócić znów przez kordon graniczny.

Nic dziwnego, że ceny za artykuły żywności na targu w Częstochowie są później tak wysokie, że nieraz zakrawają na kpiny!

Wywożeniu do Prus żywności należy raz wreszcie zapobiedz.

W omawianej przez nas sprawie wywiezienia przez niemców przeznaczonej dla ludności Częstochowy żywności ze wsi Rększowice, domagamy się od władz odpowiednich najsurowszego śledztwa i ukarania winnych.

Częstochowa i polska pożyczka państwowa.

(K) Wczoraj przy wypełnionej Sali Rady miejskiej, odbyło się zebranie, zwołane przez Ministerstwo skarbu, obywateli okręgu częstochowskiego w sprawie omówienia pożyczki państwowej.

Zebranie zagaił prezes Delegacji min. skarbu p. Wodzyński, proponując na przewodniczącego dyr. W. Płodowskiego, który do prezydjum zaprosił ks. kan. Grochowskiego, O. Bernarda paulina, inż. Apanowicza, dr. Nowaka, Tajchmana, red. Siecińskiego, a na sekretarza ks. W. Kneblewskiego.

Pierwszy zabrał głos, umyślny delegat urzędu przy ministerstwie skarbu, ceniony i wybitny literat, p. Adam Grzymała-Siedlecki, który w pięknem przemówieniu wykazał potrzebę ratowania Ojczyzny przez kupowanie pożyczki państwowej. Rząd pragnąłby dobrowolnej pożyczki, a nie przymusowej; od pieniędzy zależy nasze stanowisko zagranicą i porządek wewnętrzny, wraz z całością granic, które należy bronić wszelkimi siłami. Pożyczka jest dobrym interesem dla każdego obywatela, dając mu wysoki procent od kapitału, bo aż $5^{1}/_{4}$ proc.

Red. Sieciński skierował uwagi pod adresem obywatelstwa i włościjan polskich, ażeby nie zapominali o obowiązku nabywania pożyczki państwowej i wyciągania grosiwa z zakamarków.

Ks. W. Kneblewski podkreślił konieczność przyciągnięcia do pożyczki państwowej tych wszystkich, którzy z wojny ciągnęli zyski i majątków się dorobili. Dotyczy to obywateli, którym choć Sion świta i pragnęliby prawo odrębności i autonomji zyskać w Polsce, to jednak w niej zostaną, jako ci, których z naszą ziemią sprzęgnął interes i czas długi; obywatelami być nie przestaną, a więc i ciężary państwowe równą miarą muszą podzielić z rdzenną ludnością.

Dotyczy to żydów kupców i przemysłowców, którzy do tej pory o pożyczce wcale nie myśleli, a jeśli nie pomyślą, będzie to dowód, że są nieprzyjaciółmi kraju, w którym od wieków mieszkają.

Pożyczka państwowa obowiązuje i kupiectwo polskie; nie wolni są od niej w wielkiej mierze obywatele ziemscy, jak i włościjanie, którzy przez czas wojny dobrze podreparowali swoje fortuny, jak nigdy przed wojną.

Ks. kan. Grochowski odczytał z kroniki dyecezjalnej gorącą odezwę J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego do duchowieństwa w sprawie wszechstronnej agitacji na rzecz pożyczki państwowej. Duchowieństwo akcję tę poprze całą siłą swoich wpływów na lud polski.

Wreszcie techniczną sprawę organizacji Komitetu popierania pożyczki państwowej omawiał delegat urzędu propagandy przy Ministerstwie skarbu, p. Borowski.

Ożywioną dyskusję wywołało przemówienie ks. W. Kneblewskiego, że jedną z przyczyn niepowodzenia pożyczki jest szereg utrudnień, jak brak asygnat, centralizacja skupu, nadmierna odległość od miejsca, gdzie asygnaty są sprzedawane. W dyskusji zabierali głos: adwokat Dreszer, not. Bugajski z Kłobucka, występujący w imieniu Kas pożyczk.-oszczędnościowych, któreby się mogły podjąć szerzenia i sprzedawania asygnat pożyczkowych po wsiach i osadach. W tym samym duchu wypowiedzieli się: adwokat Zawadzki, p. Tomczyk, i wielu innych.

Delegat ministerstwa pan Majewski wyjaśnił, że w sprawie przyznania Tow. pożyczkowym komisowej sprzedaży należy się zwrócić za pośrednictwem prezesa częstochowskiej delegacji, p. Wodzyńskiego do ministerstwa z umotywowanem przedstawieniem przyznania solidniejszym Tow. prawa otrzymywania asygnat do sprzedaży komisowej.

P. Majewski zawiadomił również zebranych, że obecne asygnaty drukowane są we wzmożonym tempie i że w dostateczną ilość asygnatów przez delegatów zaopatrzone są delegacje min. skarbu częstochowska i piotrkowska.

Do komitetu wybrani zostali: pp. O. Przeor P. Markiewicz, ks. kan. Grochowski, ks. T. Jaworski, ks. W. Kneblewski, Cygański, Płodowski, red. Sieciński, dr. Nowak, Kuropatwiński, Rudnicki, Moczydłowski, Ruff. Nowiński, Wasilewska, Teichman, dr. E Kohn, rabin Asch, pas. Wojak, Synowski, Karwala, Będkowska, Bogusławski, Fajer, Stiller, Goldstein, Wilkoszewski, L. Bugajski, Wroński i Spałek.

Do prezydjum komitetu powołano: pp. Siecińskiego, ks. T. Jawerskiego, dr E. Kohna, Bogusławskiego i Wasilewską.

Z Tow. Rolniczego.

W dniu 8 kwietnia o godz. 1 popoł, odbędzie się zebranie miesięczne Tow. rolniczego.

Z Rady miejskiej.

Dziś we czwartek, o godzinie 6 i pół po południu, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

1. Drugie czytanie wniosku Magistratu o zaciągnięcie trzeciej pożyczki na roboty publiczne w wysokości Mk. 550 tysięcy.

2. Sprawa wydatków na utrzymanie Policji komunalnej.

3. Budżet wydatków na pomiary miasta.

4. Wybór 20 kandydatów na ławników sądowych.

5. Wybór członków Magistratu do komisji likwidacyjnej. (Dziennik Urzędowy Nr. 18. 1919 r.).

6. Wniosek Magistratu o kupno konia i bryczki na potrzeby Magistratu.

7. Wniosek Magistratu o określenie wysokości podatku od rowerów na 1919 rok.

8. Okólnik Związku miast Królestwa Polskiego z października 1918 r. o odnawianiu zewnętrznem budynków miejskich.

9. Odezwa Komitetu plantacji miejskich przy T-wie Ogrodn. Warszawskiem, w sprawie udzielenia wszelkich informacji, — w zakresie plantacji miejskich.

10. Wniosek o wydzielaniu miast z ogólnego przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia, z Państwowej dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń, w oddzielną grupę z własnym Zarządem.

11. Wniosek Magistratu o wyłonienie specjalnej Komisji dla zbadania działalności zarządu miejskiej Dep. Żywnościowej, w myśl pisma Zarządzającego Dep. Żywnościowej z dn. 10 marca r. b.

Życie kraju.

Jaki ojciec, taki syn.

Pod takim tytułem „Kurjer Łódzki" zamieszcza notatkę z Warszawy tej treści: Najstarszy syn b. redaktora „Godziny Polski," Janusz Zawiłowski, referent policji komunalnej w Warszawie, został wydalony za nadużycia służbowe".

Wykrycie tajnej organizacji.

W Kleszczach (pow. Bielski, gub. Grodzieńska) został przez władze polskie wykryty skład broni i amunicji. Znaleziono 2 kulomioty, dużo karabinów, granatów ręcznych i nabojów. Przeprowadzone śledztwo wykryło istnienie tajnej organizacji, która skupowała broń od Niemców. Dzięki współdziałaniu ludności miejscowej, udało się wpaść na ślad tego spisku.

Ucieczka bandytów.

Naczelnik policji w Olkuszu zawiadomił władze bezpieczeństwa, że w nocy z 20 na 21 bm. z więzienia w Olkuszu zbiegło 29 bandytów, rozbroiwszy straż i zabrawszy 10 karabinów.

W związku z tą ucieczką jest niewątpliwie kilka napadów i włamań w okolicy, które niebawem nastąpiły.

Z G. Śląska.

kor. własna „Kur. Częstochowskiego“

„Socjalizacja“ kopalni.

Niemcy zapowiadali socjalizację kopalni węgla nawet za pomocą odezw, — zrzucanych z aeroplanów. Tymczasem, jak donosi „Katt. Ztg.“, na zebraniu ogólnym zakładów koksowych i fabryk chemicznych stwierdzono, że o żadnej socjalizacji niema mowy. Rozciągnięty ma być tylko nadzór nad handlem węglem.

Szkoły polskie.

„Górnoślązak“ w № 66 z d. 20 ub.m. stwierdza, że wykłady szkolne w języku polskim napotykają wciąż nowe trudności Niema wioski, niema miejscowości, z których nie nadchodziły skargi. Nauczyciele uczą po polsku niechętnie i wszelkimi sposobami odstraszają rodziców i dzieci od nauki polskiej.

W wielu miejscowościach naukę polską przerwano, gdyż lokale, przeznaczone na to, pozajmowały oddziały „grenzschütza“.

Niklowa moneta

pojawiła się znów, gdyż nikiel rządowi nie jest już potrzebny, kasy więc nie zatrzymują niklu.

Pogrzeb 76 dzieci w Gliwicach.

W dniu 29 z. m. odbył się w Gliwicach przy olbrzymim udziale publiczności pogrzeb 75 dzieci, które znalazły straszną śmierć w czasie pożaru w miejscowym teatrze świetlanym, o czem pisaliśmy w „Kurjerze“. Pogrzeb zamienił się w olbrzymią żałobną manifestację kilkudziesięciotysięcznej publiczności. Nieszczęśliwe ofiary pochowano w masowych grobach, zawierających po 10 trumienek. Żałobne przemówienia wygłosili: proboszcz Bryłka w języku niemieckim, a prob. Jagło w języku polskim.

Groby przykryto stosami wieńców. Ceremonji pogrzebowej towarzyszyły łzy matek, z których niektóre straciły wszystkie dzieci. Przy składaniu trumienek do grobów działy się rozdzierające, nie dające się opisać sceny.

Większość dzieci, które zginęły z powodu niedbalstwa niemieckich nauczycieli, były narodowości polskiej.

Odezwa misji koalicyjnej.

Opuszczając Polskę misja międzysojusznicza ogłosiła oświadczenie wszystkim warstwom ludności szczere podziękowanie za doznane serdeczne przyjęcie, jakoteż za ułatwienia, które jej pozwoliły zorjentować się w położeniu i potrzebach kraju. Zapowiadając przedstawienie obserwacji konferencji pokojowej misja oświadcza:

„Co się tyczy granic zachodnich Polski można się spodziewać, że zostaną one wkrótce ustalone przez konferencję pokojową zgodnie z zasadami sprawiedliwości których zastosowania domaga się naród polski. Naród polski otrzymał formalną obietnicę ze strony rządów koalicji, oraz państw z nią sprzymierzonych, iż uzyska dostęp morza i nikt nie może wątpić o całkowitem urzeczywistnieniu tej obietnicy. Również i granice wschodnie będą wkrótce ustalone zgodnie z zasadami etnograficznymi i historycznymi. Blizkiem jest przybycie armji generała Hallera, tak potrzebnej dla obrony kraju“.

Dalej odezwa wspomina o traktowaniu koalicji z Niemcami w sprawie przejazdu armji Hallera i mówi:

„Misja międzysojusznicza uczyniła konferencji pokojowej w Paryżu doniosłej wagi propozycje, dotyczące pomocy materjalnej dla Polski w obecnym okresie pełnym trudności i potrzeb, dla podniesienia kredytu polskiego, niezbędnego dla uruchomienia fabryk i ożywienia życia ekonomicznego w kraju, ciężko doświadczonego od czasu wojny, wreszcie o propozycje, dotyczące zakupu zagranicą towarów i artykułów pierwszej potrzeby, celem zapewnienia szybkiej aprowizacji kraju. Do powyższych rozliczonych projektów misja międzysojusznicza mogła dodać spostrzeżenia, które zapewne zostaną wzięte pod uwagę, albowiem na podstawie własnych obserwacji misja skonstatowała wiele zalet roztropności i umiarkowania, jakie klasy pracujące w Polsce okazują wśród ogromnych doświadczeń i braków wytwórczych przez wojnę.

Następują podpisy ambasadorów.

Biskup wobec żydów.

Dowiadujemy się, że podczas strasznych hajdamackich pogromów żydów w Żytomierzu, biskup łucko-żytomierski, ks. Ignacy Dubowski, kazał odemknąć podwoje katedry, aby tam mogła się schronić ścigana i mordowana ludność żydowska.

W ten sposób w polskiej, katolickiej świątyni znalazła przytułek i ocalenie znaczna część żydowskiej ludności w Żytomierzu.

Dlaczego żydzi nie piszą o tym ani słówka, a zasypują telegramami o pogromach w Polsce świat cały?

Ostatnie telegramy.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego“

W oczekiwaniu niezwykłych wypadków?

KRAKÓW, 2 kwietnia.— „Daily Chronicle“ dowiaduje się, że kwestje terytorjalne są najpoważniejszą przeszkodą na drodze do pokoju. Okazuje się, że Francja byłaby niezadowoloną z wszelkiego uregulowania, któreby nie uwzględniło w najszerszej mierze jej życzeń. — Clemenceau miał się wyrazić, że dalsze swe pozostanie w Radzie czterech uczyni zawisłem od rozwiązania kwestji obszaru Saary.

Przyjmuje się za rzecz pewną, — że Lloyd George i Wilson zaprotestują przeciw temu, i staną na stanowisku Ameryki, że prawo narodów do samookreślenia nie może być naruszonem. Wśród czterech naczelników państw panuje nie najlepsze usposobienie.

W Ameryce utrwala się przekonanie, iż regulacja nie amerykańskich spraw nie będzie nadal obchodziła Ameryki i, że dla Ameryki byłoby najlepiej, gdyby Wilson i delegaci amerykańscy wrócili do domu. Korespondent kończy, że nastrój na konferencji pokojowej jest bardzo ważny. Jeżeli szybko nie przyjdzie do pomyślnego zwrotu, nastąpić mogą sensacyjne wydarzenia.

Czyżby rozbicie jedności sojuszu koalicji?

WIEDEŃ, 2 | 4. Korespondent „New-York Times Aulahan w depeszy z Paryża donosi swemu korespondentowi, że **Ameryka ewentualnie opuści konferencję pokojową.** Aulahan jest jednym z najpoważniejszych przedstawicieli „New-York Times'a“, a sprawozdania jego czytane są bardzo uważnie w Ameryce. W telegramie swym donosi Aulahan, że **jeżeli stosunki na konferencji pokojowej się nie poprawią, to prawdo podobnie świat doczeka się wielkiej sensacji. Faktycznie posiedzenia rady czterech doszły do punktu martwego.** Cały tydzień zmarnowany. Tymczasem przyszło do dalszego przesilenia, **a sytuacja zamiast się poprawić, jeszcze się pogorszyła.**

23-cie posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. 2.IV.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu otworzył marszałek, odczytując list gen. Hallera z d. 18 bm., z wyrazami hołdu władzy państwowej polskiej i zapewnieniem, że najgorętszym jego pragnieniem jest rychły powrót do kraju.

Następnie izba rozpatrywała konieczność zawarcia konwencji wojskowej i przysłania do Polski koalicyjnej misji wojskowej.

Podczas głosowania został przyjęty wniosek klubu nar. lud. w tej sprawie; wniosek pos. Moraczewskiego upadł.

W dalszym ciągu odczytano nagły wniosek posł. Smoły w sprawie uwolnienia młodzieży akademickiej i szkół średnich z wojska i uruchomienia wyższych zakładów naukowych, — w głosowaniu nagłość wniosku upadła.

Ostatnim punktem obrad była sprawa wypadków w Zagłębiu przy czem marszałek w czasie dyskusji zagroził pos. Szczerbowskiemu (P.P.S.) wydaleniem go z sali obrad.

Różne nowiny.

Nowe przepisy służbowe dla służących w Berlinie.

Miejskie biuro pracy w Berlinie wypracowało nowy projekt kontraktu służbowego dla służących. Są tam takie punkty: służąca ma mieć osobny pokój z własnem łóżkiem, szafą, itd. Praca trwa przez 13 godzin, w tem 2 godz. wolne w czasie posiłku. Po 7 godz. wieczorem można używać służącej tylko na posyłki: w razie przyjmowania gości osobna dopłata, za każdą godzinę 75 fen. Służąca nie może bez pozwolenia opuścić mieszkania, ale ma co drugą niedzielę od 3 popoł. wolną, również jedno popołudnie w tygodniu od 4. Początkowa płaca miesięczna 15 Mk. i 5 Mk. dodatku droż. Spory zała twia rząd rozjemczy złożony z pań i służących.

WESOŁY KĄCIK.

RYZYKANTY.

— Pożyczyłbyś pan co Wilhelmowi II?
— Śmiechu warto. Chyba żeby dał żyro Wilson.
— A przecież Niemcy pożyczyli mu 400.000 marek bez podpisu Wilsona.
— No, widzy pan, une zawsze były ryzykanty.

KRAKOWIAK.

Drapnął Karol aż się kurzy
Drapnęła i Zyta.
Szczęśliwej państwu podróży,
A z korony kwita.

KOLEDZY.

Rzekł paskarz złodziejowi: Mój kochany bracie,
Jak widzę na rzemiośle całkiem się nie znacie.
Wszak kradzież kieszonkowa, a nawet włamanie
To rzecz zbyt ordynarna — nas nsśladuj, panie.
Wręcz odmieniane świat czyny też nasze ocenia.
Ja dojdę do zaszczytów, a ty do więzienia.

Na to złodziej: Mój drogi, koniec dzieło chwal,
Nadejdą inne czasy po burzliwej fali,
Nowe nastaną prawa i nowe pojęcia,
Zmienią się poglądy na nasze zajęcia.
Przedwcześnie się radujesz i sny złote przędziesz:
Ja ucieknę z więzienia — a ty wisieć będziesz.

Redaktor odpowiedzialny M. S. Czerny Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kaczkowski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“